

*Sygn. akt V.2 Ka 243/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 4 lipca 2019 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

*Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza*

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

**Protokolant:** Lucyna Tomala

w obecności Marcina Felsztyńskiego Prokuratora Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r.

sprawy:

**K. A. /A./**

**s. E. i R.**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego o czyn z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 25 lutego 2019r. sygn. akt II K 1294/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V.2 Ka 243/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim w sprawie o sygn. II K 1294/18 uznał oskarżonego K. A. za winnego tego, że w dniu 22 marca 2018r. w W. na ulicy (...), będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,00‰ do 1,10‰ w wydychanym powietrzu w ruchu lądowym kierował pojazdem mechanicznym samochodem marki F. (...) numer rejestracyjny (...), tj. czynu z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata.

Na mocy art. 42 § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 3 lata.

Na mocy art. 43a § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na mocy art. 63 § 4 k.k. sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy w sprawie od dnia 15 maja 2018 roku do dnia 25 lutego 2019 roku.

Na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz.223 z późn. zm.) sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 120 złotych i wydatki w kwocie 882,11 złotych.

Apelację o wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, tzw. błąd braku ustaleń poprzez brak ustaleń ile alkoholu spożył oskarżony przed jazdą samochodem i po jej zakończeniu oraz czy alkohol był do czasu zdarzenia całkowicie wchłonięty, podczas gdy ustalenie tego faktu jest niezbędne, aby ustalając stan nietrzeźwości opierać się na opinii biegłej, przy czym błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadził do błędnego ustalenia stanu nietrzeźwości i jego wysokości, co miało wpływ na kwalifikację oraz wymiar kary,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., poprzez uznanie opinii biegłej za zgodnej z wiedzą fachową i wykonaną na podstawie badań chemicznych, podczas gdy opinia oparta jest na przesłankach sprzecznych z wiedzą fachową, a żadnych badań chemicznych nie przeprowadzono, przy czym obraza miała wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadziła do błędnego ustalenia stanu nietrzeźwości i jego wysokości, co miało wpływ na kwalifikację czynu i wymiar kary,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie opinii biegłej za jasną i komunikatywną, podczas gdy opinia ta jest arbitralna i w żaden sposób nie ukazuje, w jaki sposób biegła z wyników badań na alkomacie doszła do konkluzji, że stężenie alkoholu dążyło do poziomu 1,00-1,10 promila, przy czym obraza miała wpływ na treść orzeczenia, bowiem naruszała prawo do obrony i doprowadziła do błędnego ustalenia stanu nietrzeźwości i jego wysokości, co miało wpływ na kwalifikację czynu i wymiar kary,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie stanu nietrzeźwości w oparciu o opinię biegłej, której stwierdzenie stanu nietrzeźwości było uwarunkowane założeniem, że alkohol został w całości wypity przed zdarzeniem i nastąpiło całkowite jego wchłonięcie, podczas gdy sąd nie poczynił takich ustaleń i byłoby to sprzeczne z zeznaniami świadka A. K. uznanymi za wiarygodne, przy czym błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadził do błędnego ustalenia stanu nietrzeźwości i jego wysokości, co miało wpływ na kwalifikację czynu i wymiar kary,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodnych w części dotyczącej spożywania alkoholu po zdarzeniu, podczas gdy korelują one z zeznaniami A. K. uznanymi za wiarygodne oraz ze wskazaniami wiedzy fachowej, przy czym obraza ta miała wpływ na treść orzeczenia, bowiem doprowadziła do błędnego wymiaru kary.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji po ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez sąd rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Sąd meriti zgromadził i przeprowadził wszelkie dowody, które mogły prowadzić do wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, w tym uzyskał opinię biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego dotyczącą czasu spożycia przez oskarżonego alkoholu i jego stężenia w organizmie oskarżonego. Postępowanie dowodowe było szczegółowe, staranne i dokładne, zaś materiał dowodowy jest kompletny, zatem nie było koniecznym przeprowadzanie innych dowodów. Wszystkie mające znaczenie dla sprawy okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa zostały precyzyjnie wyjaśnione w oparciu o zgromadzone i przeprowadzone dowody.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Sąd rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem niezajomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II AKa 206/14. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Dokonane w niniejszej sprawie przez sąd rejonowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktyczne odpowiadają prawdzie i nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań P. B.. Słusznie sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo (zwłaszcza w zakresie ilości i czasu spożytego alkoholu), zaś zeznania P. B. jedynie nieudolnie tę linię obrony wspierają. Zresztą - co znamienne - z zeznań przywołanego świadka wynika, że „trochę pamięta dzień, w którym byli kontrolowani przez policjantów koło bazy K.”, w tym dniu zdarzało się również, że „urywała mu się świadomość z upojenia alkoholem”, stąd też trudno uznać za wiarygodne jego twierdzenia, iż oskarżony w samochodzie, ani też wcześniej nie pił alkoholu. To, że P. B. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego i trudno było się z nim porozumieć potwierdził także W. M..

Twierdzenia P. B. są sprzeczne także z zeznaniami A. K., który widział, że zarówno oskarżony, jak i pasażerowie trzymali w ręku puszkę z piwem w momencie gdy wychodzili z samochodu. Nie było zatem tak jak twierdzi oskarżony, że dopiero po rozstaniu z kolegami, po przeparkowaniu pojazdu i po wyjęciu kluczyków ze stacyjki otworzył puszkę z piwem. Słusznie sąd rejonowy zauważył, że wyjaśnienia oskarżonego ewoluowały, ich treść oskarżony dostosowywał do gromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza opinii z zakresu rachunku retrospektywnego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd rejonowy ustalił, że oskarżony spożywał alkohol jeszcze przed tym zanim wsiadł on do samochodu, nie dając wiary tym samym wiary twierdzeniom jakoby konsumpcja nastąpiła dopiero na parkingu

przy ul. (...) w W.. Wyniki badań (które zresztą szczegółowo przywołał sąd I instancji) świadczą o tym, że oskarżony wychodząc z pojazdu mógł jeszcze co najwyżej wypić parę łyków piwa. Świadczą też o tym zeznania A. K., który wskazał, że ze sposobu, w jaki oskarżony przechyłał puszkę zorientował się, że jest ona niepełna. Nie mógł zostać wówczas spożyty alkohol w takiej ilości, jak deklaruje to oskarżony, a o czym świadczą korelujące ze sobą uzyskane wyniki badań wykazujące ewidentną tendencję spadkową, świadczące o zakończeniu fazy wchłaniania alkoholu z przewodu pokarmowego i rozpoczętej fazy eliminacji. Podane przez oskarżonego ilości i czas spożycia alkoholu nie doprowadziłyby do stężeń, jakie uzyskał w trakcie kolejnych badań a także nie przystają do ustalonej przez specjalistę fazy eliminacji alkoholu, która występowała u oskarżonego począwszy od pierwszego badania. W tym miejscu wskazać należy, że słusznie sąd I instancji oparł się na opiniach pisemnej oraz ustnej z zakresu rachunku retrospektywnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego opinie te w sposób jasny i komunikatywny okazały tok rozumowania bieglej, wnioski opinii są logiczne. Biegła dysponowała wiadomościami specjalnymi do stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wydane opinie słusznie zostały uznane za jasne, zupełne i nie zawierające sprzeczności.

To, ile tego alkoholu spożył i w jakiej ilości wie tylko oskarżony, gdyż w swych wyjaśnieniach prawdy nie podał, gdyż podane przez niego ilości i czasokres spożytego alkoholu nie korespondują z wynikami badań, jakie uzyskano po zbadaniu oskarżonego. Wobec wykazanego braku spójności ilości zadeklarowanego alkoholu z wynikami badań biegła słusznie przystąpiła do dokonania obliczenia retrospektywnego, czyli wyliczenia stężenia w chwili kierowania, co wykazało, że kierując pojazdem oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,00 promila do 1,10 promila w wydychanym powietrzu.

Zresztą wyjaśnienia oskarżonego mijają się z prawdą w wielu fragmentach. Nie wspominał on w swych wyjaśnieniach także o tym, że puszkę z piwem trzymał już wówczas, gdy wychodził z samochodu, że później wraz z kolegami załatwił swoje potrzeby fizjologiczne w miejscu, gdzie stały zaparkowane inne samochody, że jeden z jego kolegów zaatakował A. K., w momencie, gdy zwrócił im uwagę na niestosowne zachowanie.

Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem, poza wynikami chemicznego badania krwi na zawartość alkoholu, ustaleniu stanu nietrzeźwości mogą służyć także inne środki dowodowe, m.in. zeznania świadków.

Na stan nietrzeźwości oskarżonego wskazywały nie tylko wyniki badań alkosensorem, czy alkometrem ale również opisywany przez świadków, nie tylko A. K., sposób zachowania. Z zeznań jednego z interweniujących funkcjonariuszy policji wynika, że oskarżony gdy tylko ich zobaczył zaczął się oddalać, konieczny był za nim pościg pieszy. Zaś drugi z policjantów M. K. zeznał, że oskarżony w trakcie interwencji początkowo przyznał, że jechał samochodem, by po chwili rozmyślić się i stwierdzić, że jednak nim nie kierował. Takie zachowanie świadczy o tym, że oskarżony zdawał sobie sprawę z faktu, iż dopuścił się czynu karalnego. To postawa A. K. spowodowała, że względem oskarżonego wykonano niezbędne czynności. Mając zatem na względzie wszelkie przywołane wyżej dowody, przy jednoczesnych zupełnie niewiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego, nie może budzić żadnych wątpliwości, iż K. A. dopuścił się przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, tj. czynu z art. 178a § 1 k.k.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwo, należy wskazać, iż rozstrzygnięcie sądu I instancji w tym przedmiocie nie może być podstawą zmiany zaskarżonego wyroku. Wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w żadnym wypadku nie można uznać za karę niewspółmiernie surową w rażącym stopniu. Należy przypomnieć, iż niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary. Zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmierną tak z powodu nadmiernej jej wysokości, jak również z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - II Wydział Karny z 2015-02-19, II AKa 197/14). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia

w niniejszej sprawie, gdzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat może być postrzegana jako łagodna, tym bardziej, że nie orzeczono względem oskarżonego kary grzywy.

Rolą kary jest nie tylko odpłata oskarżonemu za popełnione przestępstwo, czy zapewnienie jego resocjalizacji, ale również prewencja szczególna i ogólna, winny one zapewnić ochronę społeczeństwu przed przestępnymi działaniami oskarżonego i innych ludzi, którzy muszą mieć świadomość, że dopuszczenie się takiego przestępstwa pociąga za sobą konkretną i wymierną karę.

Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, całkowicie słusznym i koniecznym było orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenie pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, przy czym zauważyć należy, iż środek ten został orzeczony w minimalnym wymiarze, podobnie jak świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd I instancji wziął pod uwagę sytuację osobistą i finansową oskarżonego, w konsekwencji czego zasadnie obciążył go kosztami, obejmującymi wydatki w kwocie 882,11 złotych i opłatą w kwocie 120 złotych.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim za prawidłowe, sąd okręgowy, nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego, zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i obciążono go opłatą za II instancję w kwocie 120 złotych.

Sędzia Lucyna Pradelska-Staniczek